

PULS SIEDEMNASTKI

Gazetka redagowana przez uczniów SP 17

Czerwiec 2014



W tym wydaniu zagwarantujemy Wam dużą dawkę wywiadów. Wiersze, recenzje książek i filmów oraz wiele, wiele innych rzeczy, które na pewno Was zaciekawia. Miłego czytania ☺

Redakcja

Redakcja *Pulsu Siedemnastki*: Jakub Banasik, Karolina Bieniek, Marianna Dolińska, Nadia Eliaszczuk, Emilia Grzebyk, Dominika Grochocka, Miłka Jędraś, Natalia Kaczmarek, Weronika Kielar, Alicja Kieres, Gabriela Kłag, Aleksandra Kudyba, Joanna Mazurek, Amelia Mażul, Nikola Mądry, Katarzyna Mędrek, Alicja Lachman, Alicja Smaczny, Kacper Strzelczyk, Katarzyna Terlecka, Karolina Urbaniak, Wiktoria Wawrzyniak, Karolina Wojciechowska, Aleksandra Wołoszczak, Martyna Zdych, Weronika Zielińska.
Opiekun: p. Katarzyna Pijanowska.

Co dwie głowy, to nie jedna...

Jak co roku, zgodnie ze szkolną tradycją 6 marca o godzinie 17⁰⁰ odbyło się **Wielkie Dyktando Siedemnastki**. Jego organizatorami były nauczycielki języka polskiego - pani Dorota Rutkowska i pani Katarzyna Pijanowska.

W konkursie wzięli udział uczniowie klas 4 – 6 wraz z osobami towarzyszącymi. Chętnych do zabawy nie brakowało. Korytarz drugiego piętra wypełniły 74 osoby, które postanowiły zmierzyć się z ortograficznym wyzwaniem. Dyktando nosiło tytuł „Lis i Kogut” i było nie lada trudnym orzechem do zgryzienia dla piszących. Najczęściej pojawiały się wyrazy z „h” i „ch”. Oto kilka przykładów: hołysze, hasał, zawahał, druh, hops, chaps, chaszczce, błahostka, rozhuśtał, harmonii, czyhał. Było oczywiście jeszcze wiele innych trudnych słów. Piszący musieli pamiętać nie tylko o zasadach ortograficznych, ale także o interpunkcji.



A o to zwycięzcy dyktanda:

I miejsce

Karolina Wojciechowska z klasy 5b i pani Beata Wojciechowska

II miejsce

Amelia Mażul z klasy 5b i pani Dorota Walas

III miejsce

Zofia Górecka z klasy 6a i pan Kamil Górecki

Mamy nadzieję, że wszyscy uczestnicy świetnie się bawili. Gratulujemy zwycięzcom tegorocznego dyktanda, a także wszystkim uczestnikom, którzy mieli odwagę stawić czoło niełatwej, polskiej ortografii.

Ala Smaczny z „Pulsu Siedemnastki”

Wielka łamigłówka na turnieju „Scrabblówka-Majówka”



Kosza oraz p. Bartosza Morawskiego. Gościł u nas także Grzegorz Wiączkowski, sędzia wrocławskiego klubu „Siódemka”.

Każda drużyna startująca w zawodach stoczyła 2 pojedynki. W trakcie krótkich przerw, każdy mógł przekąsić coś w „mini kawiarni”, którą wspaniale obsługiwały dziewczynki z 5b.

Walka była wyrównana między przeciwnikami, ale to uczniowie SP 17 zajęli najwyższe miejsca.

Dnia 24.05.2014r., w naszej szkole miał miejsce Międzyszkolny Turniej Scrabble.

Wzięło w nim udział 40 dwuosobowych drużyn z 12 szkół podstawowych. Oczywiście, nie zabrakło uczniów Siedemnastki.

Miłą niespodzianką było przyjście na turniej dwóch byłych mistrzów Polski w Scrabble - p. Dariusza



I miejsce- Alicja Smaczny i Adam Kawaler z 5b(812 punktów)

II miejsce- Stanisław Syta oraz Wojciech Zieliński z 4a(571 punktów)

III miejsce- Jakub Kalecki i Kamil Mosteckie z 5b(480 punktów)

Wszyscy świetnie się bawili. Turniej pokazał uczniom, jak świetną grą są Scrabble. Podziękowania należą się przede wszystkim p. Sławkowi Wolskiemu, który to wszystko zorganizował.

Mamy nadzieję, że teraz nikt nie będzie siedział przed komputerem, tylko grał w Scrabble.

Przygotowały:Ala Smaczny i Karolina Wojciechowska z 5b.

"Nie ma lepszego od Jana Pawła II".

Kilka słów o tym jak przeżywaliśmy kanonizację papieża w naszej szkole.

27 kwietnia 2014r. przeżywaliśmy kanonizację Jana Pawła II. Na wrocławskim Rynku można było wspólnie z mieszkańcami oglądać i przeżywać ten historyczny moment. Odbyło się też wiele koncertów, między innymi nasze połączone chóry „Śpiewające nutki” i „Bel canto” wystąpiły na Wyspie Słodowej, a 28 kwietnia odbył się w SP 17 uroczysty apel z tej okazji. Wzięły w nim udział wszystkie klasy 1-6. Uroczystość prowadzili uczniowie 5b wraz chórem, a uświetnił ją swoją obecnością ksiądz Jakub Bartczak znany z tego, że głosi Słowo Boże, rapując. Jego obecność wzbudziła entuzjazm w naszej młodzieży. Oblegały go liczne grupki dzieci proszące o autograf. Udało się nam zamienić z nim kilka słów.



- Szczęść Boże.

- Szczęść Boże.

- Kim ksiądz chciał zostać, kiedy był dzieckiem?

- Na pewno chciałem zostać trochę księdzem, trochę piłkarzem, no i trochę kierowcą rajdowym.

-Dlaczego ojciec został księdzem?

- Bo bardzo lubiłem się modlić i dużo czasu zacząłem spędzać w kościele. Jak poszedłem do konfesjonału do spowiedzi, to ksiądz mi powiedział: „Słuchaj, może byś został księdzem”. Tak sobie pomyślałem, „ojeciu”, bardzo bym chciał.

- Skąd się wziął rap w księdza życiu?

- Rap to moje hobby. Kiedy chodziłem do szkoły, lubiłem sobie układać wierszyki. Właśnie w rytm muzyki.

- Kiedy ksiądz zaczął rapować?

- Kiedy miałem 15 lat.

- Ile ksiądz ma teraz lat?

- 34 (śmiech).

- Jakie jest księdza ulubione danie?

- Moje ulubione danie to kotlety schabowe.

- Dziękujemy za wywiad.

- Ja również.

*Z ks. Jakubem Bartczakiem rozmawiali Ola Kudyba, Kacper Strzelczyk,
Weronika Zielińska z kl. 5*



Dolny Śląsk, jakiego nie znacie...

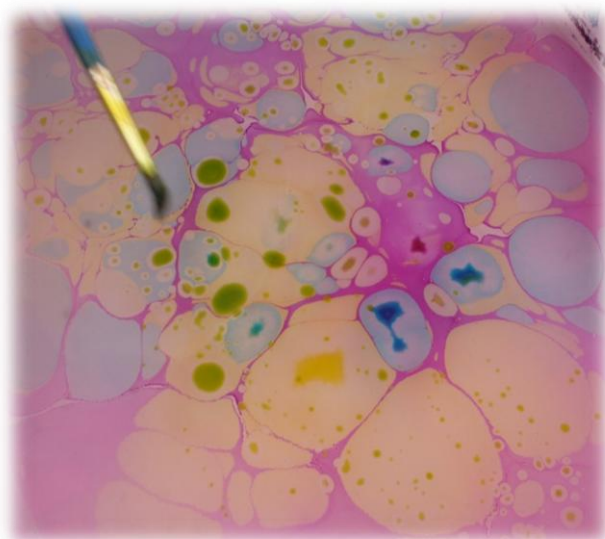
Województwo dolnośląskie, to piękny obszar. Ostatnio w miastach jest mnóstwo kin i galerii handlowych. Wiele osób spędza cały dzień przed komputerem bądź telewizorem. Na wakacje ludzie zazwyczaj wybierają się za granicę. Nie zdają sobie nawet sprawy, że Dolny Śląsk jest cudownym województwem, pełnym zabytków i wspaniałych miejsc, godnych uwagi.

Mam rodzinę w Dusznikach Zdroju, dlatego Ziemia Kłodzka jest mi bardzo dobrze znana.

Postanowiłam przedstawić miejsca, które warto zobaczyć będąc w tych okolicach.

Umieszczone poniżej fotografie są mojego autorstwa (poza zdjęciem z toru saneczkowego).

Jechałam tak szybko, że Mama nie zdążyła zrobić zdjęcia).



Warto przyjechać do Muzeum Papiernictwa, znajdującego się w Dusznikach Zdroju. Można nie tylko zwiedzić to wyjątkowe miejsce, ale także zrobić własnoręcznie papier. Co roku w lipcu organizowane jest 2-dniowe Święto Papieru (z licznymi atrakcjami). Przyjeżdża na nie mnóstwo osób z kraju i zagranicy. Papiernia w Dusznikach jest jedynym takim obiektem w Polsce. Co roku przybywa do niej około 70 tysięcy osób. Odwiedziłam to miejsce wielokrotnie i za każdym razem odkrywam coś nowego.



Wspaniałym pomysłem, podczas ciepłych dni jest wycieczka do Ogrodu Japońskiego w Jarkowie. Są tam piękne, egzotyczne rośliny, których nie zobaczymy nigdzie więcej. Został on udostępniony dla zwiedzających w 2004 roku jako drugi Ogród Japoński (pierwszy znajduje się we Wrocławiu). Właścicielem Ogrodu jest pan Edward Majcher. Prace nad ogrodem rozpoczął w 1980 roku. W tym czasie sprowadził do Polski wiele egzotycznych roślin.



A na koniec...

Odrobina rozrywki i emocji na letnim torze saneczkowym w Polanicy Zdroju. To znakomita zabawa dla dzieci, jak i dorosłych. Jeździ się stalową rynną na sankach, których płozy zastąpiono kołami. Maksymalna prędkość jazdy wynosi 40 km/h.

Jazda na torze saneczkowym, to

bardzo fajny sposób na spędzenie wolnego czasu.

Jak widzimy, Dolny Śląsk jest pełen atrakcji. Kryje w sobie wiele tajemnic, które na nas czekają. Nie warto więc siedzieć w domu, pora przeżyć przygodę!

Przygotowała Alicja Smaczny z kl. 5b

Jak ożywić szkolny mundurek ?

Wiele dziewczyn zastanawia się, jak ożywić szkolny mundurek. Mundurek jest, trzeba go nosić i nic się na to nie poradzi. U nas w szkole, czyli w Szkole Podstawowej nr 17 we Wrocławiu, są dwa mundurki do wyboru. Opcja 1 : niebieska bluzka polo z logo naszej szkoły. Opcja 2: granatowa kamizelka z logo naszej szkoły. Ja osobiście wolę granatową kamizelkę, bo w niej wygląda się bardziej dziewczęco, ale większość woli niebieską bluzkę polo.



Ja, jak każda dziewczyna, staram się dobrze wyglądać w szkole, ale nie z przesadą. Zwykle ożywiam mundurek rurkami w kolorze różowym, niebieskim albo żółtym. Mundurek także można ożywić wkładając jakiś kolorowy, neutralny sweter albo bluzę na niebieską bluzkę polo, tak żeby było tylko widać kołnierzyk mundurka. Świetnym sposobem na urozmaicenie naszego mundurka jest włożenie na stopy kolorowych butów zmiennych. Mundurek na pewno ożywi kolorowy plecak, bez którego nie można się obejść w szkole.

Przygotowała Nadia Eliaszczyk 4b

CZAS NA KONKURSOBRANIE

Przeprowadziłam wywiad z Emilią Grzebyk z klasy 5a. Dlaczego?

Odpowiedź jest prosta. Ta niezwykle wybitna uczennica zajęła pierwsze miejsce w dwóch dolnośląskich konkursach: „Znam przysłowie” oraz XXI Turnieju Mitologicznym.

- Cześć. Czy mogę zadać Ci kilka pytań?

- Jasne.

- Skąd pomysł na uczestniczenie w konkursie „Znam przysłowie” ?

- Szczerze mówiąc o tym konkursie powiedziała mi moja polonistka i po prostu postanowiłam wziąć w nim udział. Spodobała mi się jego fabuła.

- Większość uczestników pisało opowiadania, twoja praca to wiersz. Jak wpadłaś na napisanie go?

- Nigdy nie mam wcześniej ustalonych pomysłów. Siadam, chwilę myślę i nagle coś przychodzi mi do głowy. Jak już wymyślę główną ideę wiersza, nie mam problemu z dalszym jego napisaniem. Rymy same się nasuwają.

- Jak sobie poradziłaś z napisaniem wiersza w 90 minut?

- Nie mam problemów. Najgorzej jest coś wymyślić, ale gdy mam już obmyślony plan wiersza piszę szybko. W obu etapach „Znam przysłowie” napisanie moich wierszy zajęło mi mniej niż ustalony czas.

- Teraz przejdźmy do konkursu z mitologii. Jak długo się przygotowywałaś do niego?

- Zaczęłam na początku roku. Wiele czasu poświęcałam na naukę i przywiązywałam do niego wiele uwagi. W przeciwieństwie do konkursu z języka polskiego bardziej emocjonowałam się turniejem mitologicznym. Może dlatego, że dłużej się do niego uczyłam.

- Czy stresowałaś się, gdy go pisałaś?

- Nie. Gdy weszłam na salę, opuściły mnie wszystkie nerwy, ale za to przed i po konkursie bardzo się denerwowałam. Szczególnie po napisaniu testu, ponieważ z niecierpliwością czekałam na wyniki.

- Czy warto było poświęcać tyle czasu?

- Oczywiście. Szczególnie, że bardzo się to opłacało. Wiele satysfakcji sprawiło mi wygranie tego konkursu, bo naprawdę sumiennie się przygotowywałam.

- Jak zareagowałaś na wieść, że wygrałaś oba konkursy?

- Naturalnie bardzo się ucieszyłam. Moja rodzina, w szczególności mama, była zachwycona, zwłaszcza że oba konkursy były dolnośląskie, tzn. że brały w nich udział uczniowie z całego naszego województwa.

- Dziękuję ci za wywiad.

- Ja również. Chciałam jeszcze podziękować moim nauczycielkom, pani Małgorzacie Skrobot i pani Katarzynie Pijanowskiej, które cały czas mnie wspierały.

Wywiad przeprowadziła Natalia Kaczmarek z kl. 5a

Czarny jak łabędź, biały jak kruk

Żył sobie kiedyś stary kot Mruk,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Dziwny się trochę wydawać mógł,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Protezą nogi stukał o bruk,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Zawsze wybierał okrężną z dróg,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Lewą łapą przekraczał próg,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.

Dziwnie się zachowywał,
Po norach króliczych ukrywał.



Zeza miał brzydkiego,
Tak, że widział siebie samego.
Łysinę na głowie,
Kołtunów w sierści mrowie.

Nikt go nie lubił,
Bo sam do siebie mówił.
Nikogo nie obchodził,
Bo krzywo chodził.
Nie był w centrum zainteresowania,
Bo wracał do domu bez pożegnania.



Głowę wystawiał za balkon krawędź,
Czarny jak łabędź.
Kąpał się w rzece Bug,
Biały jak kruk.

Przyjaciół nie posiadał,
W ławie przybłąd zasiadał.
Myszom życie darował,
Że nie ma co jeść się rozczarował.
Nie pił mleka,
Ten dziwny kaleka.
Nie posiadał też żony,
Ten kot szalony.

I dziwił się cały czas,
Że nie jest lubiany.
Przez komin do domu wlaź,
I już więcej nie był tam tolerowany.

A ja powiem wam,
W czym tkwi cały szkopuł.
Złe wieści dla was mam,
Rozejrzyjcie się wokół.

Czy „dziwne” osoby,
Też nie mają daru mowy?
Czy nie chcą być dobrze dobranym,
Zwierzątkiem kochanym?

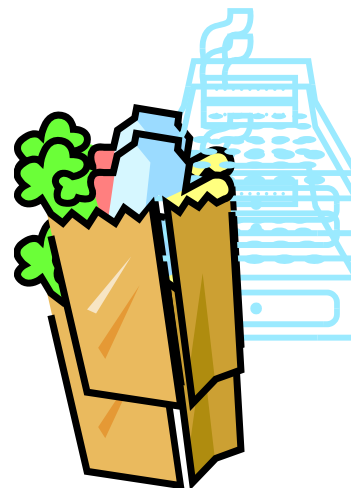
I niech się nie dziwi,
Pocziwy Mruk,
Że każdy dla niego wróg,
Skoro jest czarny jak łabędź

I biały niczym kruk.

Autor Emilia Grzebyk 5a

W NASZYM SZKOLNYM SKLEPIKU

- Dzień dobry.
- Dzień dobry.
- Ile lat pan pracuje w sklepie szkolnym?
- Pracuję tu 12 lat.
- Czy pan lubi wykonywać swój zawód?
- Kocham go wykonywać.
- Co najbardziej lubi pan w swojej pracy?
- Uwielbiam kontakt z klientami.
- Jaki towar u pana w sklepie najszybciej schodzi?
- Najszybciej schodzi woda mineralna, sałatki, kanapki, bułki.
- W jakim wieku klientów przychodzi najczęściej?
- Przychodą do mnie dzieci w wieku 8-14 lat.
- W jakich godzinach działa sklepik.
- Zaczynamy o 7.00, kończymy o 16.00.
- Ma pan ulubionego klienta?
- Tak, to Katarzyna Terlecka.
- Czy zdarzają się natrętni klienci?
- Niestety, zdarza się.
- Dziękujemy za wywiad.



Wywiad przeprowadziły D. Grochocka i K. Terlecka z 4A

Kto mieszka i co robi w piórniku?

- Cześć, ołówku!
- Cześć!
- **Gdzie mieszkasz?**
- Mieszkam w piórniku.
- Kto jest twoim sąsiadem?**
- Po prawej ułożywały się kredki, po lewej flamastry, na górze temperówka, na dole gumka.
- **Lubicie się?**
- Tak, bardzo. Jesteśmy przyjaciółmi.
- **Czy twoja pani często cię używa?**
- Tak, codziennie.
- **Czy chętnie zabierasz się do pisania?**
- Tak, to dla mnie frajda. W szkole jest zabawnie.
- **Czy nauczyłeś się tam czegoś?**
- Poznałem ortografię i gramatykę, umiem dodawać i odejmować, dzielić, mnożyć i potęgować.
- **Oj, to tęga z ciebie głowa. Dziękujemy ci za wywiad.**
- Dziękuję.

Kasia Terlecka, Dominika Grochoc

CZAS NA KOMIKS



Kaziu ! Za karę napiszesz sto razy : „Prace domowe będę odrabiał bez pomocy innych”. A twój tata sto razy to podpisze !



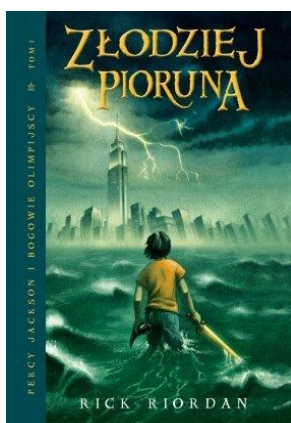
Przygotowała Kasia Mędrek 4b

Recenzje książek



Moją ulubioną książką jest „Magiczne drzewo” Andrzeja Maleszki. Jej główni bohaterowie to rodzeństwo: Kuki, Filip, Tosia. Ich rodzice są muzykami grającymi w orkiestrze, lecz pewnego dnia tracą pracę. Bogata i zasadnicza ciotka Maryla znajduje im zajęcie na statku „Queen Viktoria”. Czy rodzice opuszczą swoje dzieci? Kto się zajmie rodzeństwem? Jeśli chcecie się tego wszystkiego dowiedzieć, przeczytajcie książkę. Wartka akcja i tempo narracji powodują, że czyta się ją jednym tchem.

Wiktoria Wawrzyniak 4a



Autorem książek pt. „Percy Jackson i Bogowie Olimpijscy” jest Rick Riordan. Napisał on wiele utworów dla młodzieży. Książka opowiada o trzech przyjaciółach: Percym Jacksonie, Annabeth Chase oraz Groverze Underwood, który jest satyrem. Percy i Annabeth to dzieci starożytnych bogów greckich. Gdy chłopak zostaje oskarżony przez Zeusa o kradzież jego pioruna, wyrusza wraz z przyjaciółmi na misję, której celem jest jego znalezienie. Kto tak naprawdę ukradł piorun? Czy herosom uda się zanieść go Zeusowi na czas? W trakcie podróży Percy i jego przyjaciele napotykają wiele niebezpieczeństw. Jeśli chcesz się więcej dowiedzieć o ich przygodach, przeczytaj wszystkie pięć części. Są bardzo ciekawe i wciągające. Zabiorą cię w świat, o którym nigdy nie marzyłeś. Na pewno je polubisz.

Natalia Kaczmarek 5a



Hej! Lubicie czytać książki? Jeśli tak, to zachęcam, byście przeczytali książkę pt. „Dzienniczek zakręconej nastolatki” Renaty Opały. Bohaterką tej opowieści jest dziewczynka o imieniu Joasia. Każdego dnia przeżywa ciekawe i fantastyczne przygody. Moją ulubioną jest ta, kiedy Rubin - pies Asi - bohatersko ratuje życie chłopcu, który się topi. Za ten wspaniały czyn przyznano mu medal i dyplom najlepszego ratownika. Napisano o tym w kronice, a rubin potwierdził to odbiciem swojej łapy. Jeśli chcecie poznać więcej przygód Asi, to koniecznie przeczytajcie tę książkę.

Dominika Grochocka 4a

Recenzja filmu

W czasie ferii oglądałam film pod tytułem „Mój przyjaciel Hachiko” reżyserii Lasse'a Hallstrom'a. Historia ta oparta jest na prawdziwych wydarzeniach i opowiada o więzi człowieka z psem. Amerykański film uchodzący za remake japońskiego dramatu Hachiko monogatari” Seijiro Koyamy. Głównymi bohaterami są: pies imieniem Hachiko i jego pan Parker Wilson. Akcja filmu toczy się w Stanach Zjednoczonych, choć na prawdziwa historia wydarzyła się w Tokyo.

Pies rasy Akita, jest transportowany pociągiem. W swoim drewnianym pudełku jechał na wózku bagażowym. Niespodziewanie pudełko spada z wózka, a znajduje go wracający z długiej podróży nauczyciel muzyki - Parker Wilson. W jego rolę wcielił się Richard Gere. Mężczyzna nie wie co zrobić z psem więc zabiera go do domu. Jego żona Cate Wilson (w której rolę wcieliła się Joan Allen) wraz z córką Andy (Sarah Roemer) zgadzają się na przetrzymanie go kilka dni pod warunkiem, że potem ktoś go zabierze. Parker postanawia zapytać się Ken'a(Cary Hiroyuki-Tagawa) czy byłby w stanie go zatrzymać .Przyjaciel nie zgadza się, ale pomaga przetłumaczyć znaki na obroży psa. Udaje mu się odczytać napis „szczęście” czyli „hachi”. Profesor postanawia nazwać psa Hachiko. Nikt się nie zgłasza do odbioru psa, więc rodzina zatrzymuje go na stałe. Tak zaczęła się ich przyjaźń..Mijają lata a pies rośnie, codziennie odprowadza swojego pana na stację by mógł pojechać do pracy i czeka na niego w drodze powrotnej do domu. Przeżywają razem wiele przygód takich jak atak skunksa w szopie. Niestety nie udało im się wyjść z tego bez szkazy. Skunks opryskał ich swoją cuchnącą wydzieliną. Są jeszcze inne wspaniałe przygody. Moja ulubiona scena to jak Parker próbuje nauczyć Hachiego aportowania.

Niestety nie mogło być tak pięknie wkrótce zdarza się wypadek , po którym Hachi okazuje swą lojalność. Na upamiętnienie tego wspaniałego psa postawiono pomnik w Tokyo na stacji kolejowej. Jeśli chcecie dowiedzieć się, co się stało polecam obejrzeć film. Radzę by oglądały to klasy 4-6, ponieważ lepiej zrozumieją, ale zachęcam i młodszych do oglądania z rodziną. Według mnie film jest bardzo wzruszający i smutny, lecz ciekawy. Serdecznie zapraszam do obejrzenia tego filmu.

Weronika Kielar 5a

MAGIA IMION

Cześć! Czy ktoś z Was zastanawiał się, dlaczego nosi właśnie takie, a nie inne imię? W tym numerze dowiecie się, skąd pochodzą nasze imiona i co oznaczają. Milej lektury.

Agnieszka

Imię pochodzi od greckiego słowa *hagneia* i oznacza czystość, świętość.

Halina

Imię utworzone od imienia Helena, które pochodzi z języka greckiego, a oznacza blask, jasność.

Łucja

Imię pochodzenia łacińskiego, a oznacza dziewczynkę urodzoną o wschodzie słońca.

Wojciech

Imię pochodzenia starosłowiańskiego. Oznacza: wojak przynoszący pociechę lub wojownik, któremu walka sprawia radość.

Krzysztof

Imię pochodzenia greckiego, od słów *Christos* (Chrystus) i *phero* (nieść). Oznacza niosący (w sobie), wyznający Chrystusa.

Hubert -imię pochodzenia staroniemieckiego, od słów *hugu* (duch, dowcip) i *beracht* (jaśniejący, błyszczący). Oznacza osobę, którą charakteryzuje bystry umysł i poczucie humoru.

Alicja- imię pochodzi prawdopodobnie od angielskiego zdrobnienia niemieckiego imienia *Adelheid* (Adelajda) co oznacza: niewiasta o szlachetnym obliczu i usposobieniu. Możliwe jest również inne pochodzenie od greckiego słowa *aletheia*– prawda.

Edyta

Imię pochodzenia starogermańskiego, od staroangielskich słów *ead* (dobrobyt, pomyślność) i *gyth* (walka) lub staroniemieckich. Oznacza: bogata dzięki walce lub walcząca o majątek, bogactwo.

Marta

Imię pochodzenia aramejskiego, od słowa *marta* (pani, władczyni).

Katarzyna

Imię pochodzenia greckiego, od słowa *katharos* i oznacza: czysta, bez skazy.

W następnym numerze ukażą się kolejne imiona i ich znaczenia.

Przygotowała Ala Smaczny 5b

Czarny jak łabędź, biały jak kruk

Żył sobie kiedyś stary kot Mruk,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Dziwny się trochę wydawać mógł,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Protezą nogi stukał o bruk,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Zawsze wybierał okrężną z dróg,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.
Lewą łapą przekraczał próg,
Czarny jak łabędź, biały jak kruk.

Dziwnie się zachowywał,
Po norach króliczych ukrywał.
Zeza miał brzydkiego,
Tak, że widział siebie samego.
Łysinę na głowie,
Kołtunów w sierści mrowie.

Nikt go nie lubił,
Bo sam do siebie mówił.
Nikogo nie obchodził,
Bo krzywo chodził.
Nie był w centrum zainteresowania,
Bo wracał do domu bez pożegnania.

15

Głowę wystawiał za balkonu krawędź,
Czarny jak łabędź.
Kąpał się w rzece Bug,
Biały jak kruk.

Przyjaciół nie posiadał,
W ławie przybłąd zasiadał.
Myszom życie darował,
Że nie ma co jeść się rozczarował.
Nie pił mleka,
Ten dziwny kaleka.
Nie posiadał też żony,
Ten kot szalony.

I dziwił się cały czas,
Że nie jest lubiany.
Przez komin do domu wlaź,
I już więcej nie był tam tolerowany.

A ja powiem wam,
W czym tkwi cały szkopał.
Złe wieści dla was mam,
Rozejrzyjcie się wokół.

Czy „dziwne” osoby,
Też nie mają daru mowy?
Czy nie chcą być dobrze dobranym,
Zwierzątkiem kochanym?

I niech się nie dziwi,
Pocziwy Mruk,
Że każdy dla niego wróg,
Skoro jest czarny jak łabędź
I biały niczym kruk.